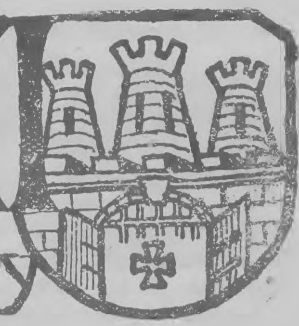




DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARZY



Cena numeru „Dziennika Płockiego” 18 gr. z „Warszawianką”—25 gr.

Nr 141

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, ŚRODA 20 CZERWCA 1928 ROKU.

Konto czekowe P. K. O.
61990.

ROK VII

PRENUMERATA MIESIĘCZNA „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 4 ZŁ. Z ODNOSZENIEM DO DOMU 4.50 ZŁ.; NA PROWINCJI 5 ZŁ.
prenumerata miesięczna „Dziennika Płockiego” z „Warszawianką” 6 zł. ————— Z odnośzeniem do domów 6,50 zł. na prowincji 7 zł.

POSIEDZENIE SEJMU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 20.6 (Tel. wł.). Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu Polskiego o godz. 3 m. 20 popoł. przystąpiono do rozpatrywania sprawozdania Komisji Regulaminowej o wnioskach w sprawie zawierania postępowań karno-sądowego przeciwko kilku posłom.

Po wystudowaniu sprawozdania referenta oraz dyskusji wniosków Komisji o zawieszeniu postępowania przeszedł wszystkimi głosami za wyjątkiem Zw. Ludowo-Narodowego. Również Izba uchwaliła zawiesić postępowanie karne posłowi Ledwocho wi i Witosowi.

Następnie przystąpiono do rozpatrywania wniosku Komisji w sprawie zamknięcia 5 wyższych klas Państwowego Gimnazjum Ukrainkiego w Stanisławowie.

Po dyskusji uchwalono, iż Sejm zwraca rząd do jaknajprędniejszego zlikwidowania zajęć w Gimnazjum Stanisławowskim i wydania zarządzeń, któreby na przyszłość uniemożliwiły takie zajęcia. Sejm ponadto zwraca rząd, aby uczniom 5-ciu wyższych klas P. G. U. w Stanisławowie umożliwiono dalsze kształcenie się bez utraty roku szkolnego przez przyjęcie tych uczniów bez egzaminów do powyższego gimnazjum.

Z kolei Sejm przystąpił do rozpatrywania sprawozdania Komisji Prawniczej o projekcie rządowym i wnioskach poselskich w sprawie amnestji.

Przemawiali sprawozdawca poseł Pużak, wiceminister Car, posłowie: Jeremiec, Zabajkiewicz, Bittner (Ch. Dem.), Hartglass, Brodański, Cnam, Henryk Bttner (komunist.), Gawrylik i Cielkoss.

Po końcowym przemówieniu posła Pużaka Izba przystąpiła do głosowania.

Z Komisji Oświatowej Sejmu.

WARSZAWA dnia 20.6 (Tel. wł.). Wczoraj Komisja Oświatowa Sejmu przystąpiła do debaty nad wnioskiem posła Pużaka o zmianę ustawy dotyczącej kwalifikacji nauczycielskich w szkołach średnich. Po przeprowadzeniu dyskusji formalnej, w

Rekonstrukcji rządu Polskiego nie będzie.

WARSZAWA 20.6 (Tel. wł.) Polska Agencja Telegraficzna została upoważniona do zaprzeczenia, podanym wczoraj przez niektóre organa

Przed polskim lotem transatlantyckim.

PARYŻ, 20.6 (Tel. wł.). Majorowie Kubaia i Idzikowski wysłali do mar. Piłsudskiego telegram, w którym donoszą, że kończą ostatnie przygotowania do lotu przed Oceanem — proszą marszałka, aby serwo-

Sprawa tworzenia nowego rządu niemieckiego.

BERLIN, 20.6 (Tel. wł.) Sprawa utworzenia nowego rządu w Niemczech posuwa się bardzo powoli. Poseł Müller który otrzymał misję utworzenia nowego gabinetu w dalszym ciągu konferuje ze stroniczwami.

Obecnie podobno są już nadzieje na powstanie wreszcie rządu oparte-

Odrzucono wszystkie poprawki za wyjątkiem poprawek proponowanych przez referenta a całkowicie usgodnionych z członkami komisji dotyczących uzupełnienia art. 11. W ten sposób Izba przyjęła w 2 czytaniu ustawę amnestyjną, poczem bez sprzeciwu przyjęła tę ustawę i w 3-oim czytaniu.

Po półgodzinnej przerwie przystąpiono do dyskusji nad zgłoszonymi rezolucjami do budżetu w ogólnej liczbie 95. Część tych rezolucyj przyjęła. Odrzucono natomiast ważną rezolucję podwyższającą płace pracowników państwowych o 25 proc. W związku z budżetem Min. Poczty i Telegrafów przyjęła rezolucję, zwracającą do zniesienia opłat licznikowych w telefonach.

Po odczytaniu przyjętych rezolucji mar. Daszyński posiedzenie zamknął o godz. 11 m. 30 w nocy i oświadczył, że termin następnego posiedzenia Sejmu będzie podany posłom pisemnie.

Wypadek w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA, 20.6 (Tel. wł.) Podczas oddawania salwy honorowej na powitanie wjeżdżającego do portu krążownika angielskiego „Cauterburg” z eskadry angielskiej, bawiącej

Stabilizacja franka francuskiego.

PARYŻ, 20.6 (Tel. wł.) Jak wiadomo, obecny rząd francuski pod przewodnictwem premiera Poincarégo dąży stale i konsekwentnie do stabilizacji franka francuskiego. Ostatnia faza tej akcji zbliża się obec-

Jeńcy polscy w Sowietach?

SMOLEŃSK, 20.6 (Tel. wł.) Do „Raboczej Gazety” piszą, że po 2 dniach pobytu w Smoleńsku partję

czasie której delegat rządu i poseł Jędrzejewicz wypowiedzieli się za odrzuceniem rozpatrywania tego wniosku — Komisja postanowiła na najbliższym posiedzeniu wziąć najpierw pod obrady wniosek posła Jędrzejewicza.

prasy pogłoskom, o rzekomo planowanej rekonstrukcji częściowej rządu polskiego.

lił ich płatowiec nazwać swoim imieniem.

W odpowiedzi otrzymali oni w imieniu marszałka od pułk. Becka depeszę, w której dziękuje za wyrażone uczucia i zgadza się na tę nazwę.

go o demokratyczną i lewicową większość w Reichstagu.

Szynk i muzeum imienia Czajkowskiego.

MOSKWA, 20.6 (Tel. wł.) Znany kompozytor rosyjski, Czajkowski, urodził się w Moskwie. W domu, w którym się Czajkowski urodził utworzo-

Król szwedzki kawalerem orderu „Orła Białego”.

SZTOKHOLM, 20.6 (tel. wł.). Król przyjął na audjencji p. Stefana Przeddzieckiego, który przybył do Sztokholmu w specjalnej misji dla wręczenia

królowi wielkiej wstęgi orderu „Orła Białego”. Po audjencji Król zaprosił p. Przeddzieckiego na śniadanie.

Przed sesją Małej Ententy.

LONDYN, 20.6 (tel. wł.). Sowiety wyrażają wielką ciekawość z powodu zbliżającej się Sesji Małej Ententy, na której ma być uchwalona wspólna de-

klaracja tych państw odnośnie ewentualnej rewizji traktatu ustalającego granicę Węgier.

Znowu trzęsienie ziemi.

ATENY, 20.6 (Tel. wł.) W kilku miejscowościach w Grecji odczuto

znowu dość silne wstrząsy podziemne.

Polski raid lotniczy na Południowy Wschód Europy.

SOFJA, 20.6 (tel. wł.). 3 samoloty polskie pod dowództwem pułk. Rayskiego opuściły wczoraj Sofję o godz.

15 dążąc do następnego swego etapu to jest do Konstantynopola.

Pielgrzymka polaków z Westfalji i Nadrenji.

POZNAN, 20.6 (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem przybyła na dworzec

miejski specjalna pielgrzymka Polaków z Westfalji i Nadrenji w liczbie 260 osób. Pielgrzymka dąży do Częstochowy.

Witali pielgrzymkę wojewoda poznański p. Dunin-Borkowski, J. E. ks. Biskup sufragan Radoński, dowódca O. K. Poznań gen. Dzierżanowski, wice prezydent miasta, rektor uniwersytetu p. Grochmoliński, przedstawiciele stowarzyszeń i bractw z chorągwiemi. Po przemówieniu, wśród których odnaczała się mowa prezesa Z.O.K.Z., jaki zorganizował pielgrzymkę J. E. ks. Radomski udzielił jej w imieniu J. E. ks. Prymasa arcybiskupa białostockiego błogosławieństwa.

Po kilku godzinnym postoju pielgrzymka pod wodzą ks. prof. Szymańskiego ruszyła w dalszą drogę do Częstochowy.

Na pożegnanie chóór „Hasło” odśpiewał parę pieśni, a zebrani zęgnali odjeżdżających bardzo serdecznie.

Na pomoc gen. Nobile i załozce „Italii”.

OSŁO, 20.6 (Tel. wł.) Według nieprawdopodobnych jeszcze dotąd pogłosek hydroplan Amundsen i Gouilbauda miał wczoraj wylądować w pobliżu kry, na której znajduje się gen. Nobile wraz z częścią załogi „Italii”.

Amundsen zabrał ze sobą taką ilość benzolu, która pozwoli mu przelecieć 3.000 kilometrów bez lądowania, czyli że mógłby przelecieć drogę powrotną bez zatrzymywania się w Kingsbay. Lotnik włoski major Madalon powrócił z lotu na ratunek

załogi „Italii” nie odnalazszy miejsca pobytu tej załogi.

OSŁO, 20.6 (tel. wł.). Lotnicy Larsen i Lützow dowiedziawszy się o tem, że gen. Nobile miał widzieć, krążące nad nim samoloty w odległości 2 kilometrów od swej kry—wylecieli ponownie na jego poszukiwanie, ale nie zdołali dostrzec czerwonego namiotu rozbitków.

Dziś Larsen, Lützow i Madalon przedsięwzięli dalsze loty ratunkowe w celu poszukiwania gen. Nobile i załogi „Italii”.

Pogłoski o rewolcie w Grecji są przesadzone.

ATENY, 20.6 (tel. wł.). Grecka Agencja Telegraficzna zaprzecza pogłoskom o rewolcie w I-ej eskadrze

greckiej. Także zdaniem tej agencji widoki na przeprowadzenie strajku generalnego w Grecji stale się zmiejszają.

Loty Transatlantyckie.

NEW YORK 20.6 (Tel. wł.) Dziś o ile dopisze pogoda, wylecieć ma z Northolown lotniczka niemiecka Rausche na awionetce jednopłatowej „Belland” zaopatrzonej w 1 motor

a podobno mogącej przelecieć bez lądowania 5000 kilometrów. Lotniczka pragnie przelecieć przez Atlantyk. W dniach najbliższych przewidziany jest lot włoski z New Yorku do Rzymu.

re woiągnięte było na listę sowieckich muzeów państwowych. Okazało się, iż muzeum istnieje tylko na papierze. Od dwu lat wszystkie eksponaty muzeum zaginęły, w lokalu zaś otworzono szynk.

Położenie obecne.

Tworzenie nowego rządu w Niemczech idzie, jak dotychczas opornie. Inicjatywę w tej akcji wzięli na siebie socjaliści, ostatecznie jednak dotychczasowe próby wytworzenia rządu koalicyjnego nie doprowadziły do pożądanego wyniku. Najważniejsze sprawy, wysunięte przez poszczególne partie, domagają się załatwienia kompromisowego. Są to sprawy: formuła kompromisowa dla metody szkolnej, wysunięta przez centrum, sprawa unifikacji i reformy administracyjnej Rzeszy, wysunięta przez demokratów i t. p. kwestje.

Najbardziej opozycyjną postawą wyróżnia się niemiecka partja ludowa, która kwestję przekształcenia gabinetu w Prusach łączy z utworzeniem nowego gabinetu Rzeszy i wysuwa to jako postulat zasadniczy, od którego zależeć będzie jej współdziałanie w nowym rządzie koalicyjnym.

Wobec przewagi, jaka przypada obecnie w udziale socjalistom w projektowanym nowym rządzie w Niemczech, w prasie niemieckiej odzywają się obecnie coraz częstsze głosy wskazujące na zwrot w dotychczasowych poglądach na sprawę rokowań handlowych, po-isko - niemieckich. Pewne wątpliwości zachodzą głównie co do kontyngentu węgla Polskiego w Niemczech, natomiast w kwestji importu polskich produktów rolnych nowy rząd ma wykazać dużą ustępliwość. To samo również dotyczy rokowań osiedleńczych. Tak że przypuszczalnie w najbliższym czasie rokowania mają być podjęte na nowo. W najbliższym czasie zebrać się mają komisje, które przedewszystkiem podejmą sprawę wzajemnych kontyngentów i taryf celnych. Według przypuszczeń „Berlin. Tageblatt” na jesieni ma być zawarty tak zw. mały traktat (umowy kontyngentowe i celne najważniejsze). Traktat ten ma być do pewnego stopnia prowizoryjny, doczasu przyjęcia traktatu ostatecznego.

W polityce wewnętrznej francuskiej, poza zwiększającymi się ustawnie wpływami komunistycznymi, za niepokojący objaw w czasach ostatnich uważać należy ujawnienie się tendencji seperatystycznych w prowincjach, uzyskanych po wielkiej wojnie tj. w Alzacji i Lotaryngji. Oczywiście, że ruch ten podsycają wydatnie dotychczasowi władcy tych prowincji, Niemcy. Pewien jednak wpływ na wzrost niezadowolenia w prowincjach odebranych mają również i niektóre czynniki administracyjne, dążące zbyt gorliwie do unifikacji tych prowincji z macierzą. Błąd ten jednak został szybko spozstrzeżony i niebawem Alzacja i Lotaryngja mają trzymać statut administracyjny, o charakterze bardziej regionalnym. Nadto aresztowani autonomiści alzaccy mają uzyskać amnestję w dniu święta narodowego (14 lipca).

Grecja, kraj będący od dłuższego już czasu w stanie równowagi niestabilnej, narazony ustawicznie na rozmaite spiski i zakusy dyktatorskie, w dniach ostatnich ujawnia wrzenie rewolucyjne, którego wpływy i siły trudno narazie określić. Według powszechnych przypuszczeń, wrzenie to wyrosło z inicjatywy komunistów, którzy wyzyskali w tym celu ruch strajkowy w fabrykach tytoniu (w Salonikach, Dramie i Pireusie). Agitatorzy komunistyczni dążą do ogłoszenia strajku generalnego, krążą również pogłoski, że ruch rewolucyjny posiada pewną łączność z byłym dyktatorem Grecji, obecnie uwiezionym, Pangalosem, że strajkujący weszli z nim w kontakt i starają się uwolnić go z więzienia.

Tak widzimy, wiadomości dotychczasowe są dosyć mętne i trudno na ich podstawie stawiać jakieś wnioski, dalej idące. Jedynie nie ulega wątpliwości że ruch strajkowy przybrał charakter wprost zbrojnej walki, przyczem w niektórych miejscowościach doszło do formalnych bitew.

Jakkolwiek w Chinach rząd nankiński pod wpływem ostatnich zwycięstw zyskał dużo na autorytecie, a nawet wśród niektórych mocarstw zainicjowano akcję, mającą na celu uznanie tego rządu za jedynie prawowitą, sytuacja nie wyszła jeszcze tu z okresu anarchji, osobliwie w okolicach będących bezpośrednim terenem wojny. Niedawno zanotowano wiadomość o strasznych rzeziach w Tien Tsinie, podobne informacje nadchodzą również z innych miejscowości. W najbliższym więc czasie nie należy oczekiwać uspokojenia.

ECHA PŁOCKIE.

KALENDARZYK.

CZERWIEC 20 ŚRODA	Dziś: Sylwesterzusa P. M
	Jutro: Alojzego
	Wschód słońca 3.15 Zachód słońca 7.59

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

Dziś nocny dyżur apteki Włodkowskiego
Apteka czynna od 7 wieczór do 9 rano.

STAN WODY — WISŁA.

Kraków 18,6 — 259 ub. 7 cm
Zawichost 18,6 plus 131 ub. 18 cm
Warszawa 18,6 plus 145 ub. 6 cm
Płock, 20,6 + 101 ub. 1 temp. + 14%
R U G.

Wyszaków 18,6 plus 13 ub. 7 cm.
N A R E W.

Pultusk 18,6 plus 69 ub. 10 cm.

Radjo-koncerty.

Program na dziś.

13.00—15.00 Komunikaty i nad program.
16.00—16.25. Odczyt p. t. Praca na psychologii zwierząt naszych.
16.25—16.40 Komunikaty i nad program.
16.40—17.05. Skrzynka pocztowa.
17.20—17.45. Odczyt Ministerstwa Kolei.
17.55—18.15. Program dla młodzieży.
18.15—18.55. Koncert.
19.05—19.15. Komunikat rolniczy.
19.15—19.35. Rozmaitości.
19.35—20.00. Odczyt z cyklu Wycieczkowe wskazówki krajoznawcze p. t. Wycieczki nad jeziora.
20.30—22.00. Koncert kameralny.
22.00—22.50. Komunikaty i nad program.

Wystawa rysunków.

W dniu wczorajszym została otwarta na sali aktowej w gimnazjum im. St. Małachowskiego wystawa rysunków, wykonanych przez uczniów tego gimnazjum. Wystawa będzie otwarta do dnia 24 b włącznie w godzinach: 9 13 i 16-18 (od 9 rano do 1 ppł. i od 4 do 6 ppł.) Wejście bezpłatne.

Chleb staniał.

Jak wiadomo, od paru dni chleb pytłowy staniał o parę groszy na bochenku.

Tymczasem nie wszyscy sprzedawcy przestrzegają ustalonej ceny. Wobec tego policja musiała się wdać w tę sprawę, spisując protokoły na Stanisławę Grodzicką (Szeroka 9) i na Gustawa Brzesińskiego (Królewiecka 20) za sprzedaż chleba po cenie wygórowanej.

Niezameldowanie.

Za niezameldowanie sublokatorów policja spisała doniesienie na Judę Karmazyna (Sienkiewicza 35.)

Pobiela.

Strasznie musi być wyjawniejszego ducha p. Dawid Goldberg, zamieszkały przy ul. Bielskiej p. n. 19 skoro z wielkim lamentem przyszedł do policji na niego se skargą Mordka Sadzówka (Szeroka 47) i zameldował, że Dawid pobił go boleśnie. Policja przyjęła również zameldowanie od Marjanny Kosakowskiej (Aleje 21) o pobiciu jej przez rodzonną siostrę Bronisławę Mroinkowską.

Zbrodnia kłusowników w Skrwilnie

W lasach Skrwileńskich w noc z d. 9 na 10 b. m. zawodowi kłusownicy ze wsi Toki: Wyskielski i Kosek udali się do lasu, oczekując zwierzyny w pole wychodzącej. W tym czasie wracał przez zagajnik do domu mieszkaniec wsi Rudziska, Czarnecki, lat 21. Jeden z kłusowników, jak później tłumaczył się policji, myśląc, że to dzik, wystrzelił, kładąc Czarneckiego trupem na miejscu.

Przypuszczać należy, że kłusownicy byli pod wrażeniem iż zbliżała się straż leśna celem pochwycenia ich, przeto strzał był wymierzony do człowieka.

Straszny wypadek przy pracy.

Leon Zieleniecki zamieszkały w Płocku przy ulicy Warszawskiej p. n. 33 pracował przy naprawie studni w Cielinie gm. Lissewo, pow. Sierpskiego. Zieleniecki naprawiał wiele studni z pomyślnym rezultatem. Dopiero ostatnia robota nietylko, że nie przyniosła mu zarobku, ale, przeciwnie, spowodowała... śmierć, gdy bowiem Zieleniecki pracował z całym zapalem d. 18 b. m. o g. 5-ej popoł. oembrowina zgóry zarwała się i uderzyła go tak niespodziewanie, iż przewieszony po wypadku do domu wkrótce zmarł.

Rakarze — mordercy postuglwali się psem — wilkiem.

We wsi Śródborsu pod Ciechanowem było od pewnego czasu dwóch rakarzy inaczej zwanych czysioicielami lub hydłami.

Strasliwa była między nimi konkurencja, konkurencja krwawymi zgłoskami pisana na psiej skórze. Ciasno im było, ale żaden nie chciał ustąpić.

Każdy z nich zresztą miał swoich wysnawców, to też miast szukać pracy gdzieindziej wolał osekąć, aż zgnębi konkurenta.

Szala przewagi ekonomicznej pocięła się przechylać na stronę ruchliwej osoby rakarza Leonarda Kwiatkowskiego, który tkłł okoliczne psiki se skóry z takim talentem- że dla rywalizującej „firmy” Jana Hepnera nie nie pozostawało.

Hepner wściekał się i solennie przyrzekał Kwiatkowskiemu, że obdźrze go se skóry według wszelkich prawideł zawodu rakarskiego.

Pewnego dnia jechał samochodem z Płocka do Ciechanowa p. Marcin Jankowski i nagle na szosie zauważył trupa mężczyzny. Był to trup Kwiatkowskiego.

Policja podjęła energiczne dochodzenie, które ostrzem swem zwróciło się odrazu przeciw Hepnerowi. Najpoważniejszym przeciw niemu dowodem były wyniki oględzin zwłok, noszących ślady psich zębów.

Kły bardzo dużego psa musiały być satopione w żywym jesszose ciele ofiary. Prawdopodobnie Kwiatkowskiego najpierw poszczuto, a następnie zabito uderzeniami tępego narsędzia w głowę.

Gdy zmierzono rozstawienie kłów olbrzymiego wilka, stanowiącego własność Hepnera, okazało się, że odpowiada ono w zupełności badany śladom. Hepner do winy się nie przyznał. Wyroczyli go jednak przyjaciele: Jan Ziółkowski i Franciszek Osmański.

Obaj seznali, iż Hepner uraczył ich wódką, a następnie namówił do zabicia Kwiatkowskiego.

Wsszcy trzej zaczęli się na drodze wraz z psem.

Gdy nadjechał Kwiatkowski Hepner poszczuł go swoim strasnym wilkiem, który sięgnął chłopca z wozu.

Kilka uderzeń pałką w głowę obezwładniło ofiarę. Hepner uderzył jesszose parokrotnie leżącego żelazem.

Hepner, Osmański i Ziółkowski stanęli w tych dniach przed sądem okręgowym w Warszawie, który skazał pierwszego z nich na 12 lat, a dwu pozostałych na 4 lata ciężkiego więzienia.

Znowu skradziono kurę.

Pani Albina Laszukowa (Dobrzyńska 35) doniosła policji o kradzieży kury, stanowiącej jej własność. Laszukowa wskazała domniemanego sprawcę tego czynu w osobie Zygmunta Borkowskiego (Bielska 15).

Różne wykroczenia.

Policja spisała doniesienia: na Józefa Rondańskiego, zam. w Suchodole gm. Brwilno, za pozostawienie koni z wozem na ulicy bez opieki; na Michalina Zombirt (Kolegijska, 25) za nieposiadanie w przedsiębiorstwie oennika; na Władysława Regata (Bielska, 29) za nieposiadanie prawa jazdy na rowerze; na Karolina Hawsowczykową (Płońska, 11) za wzniesienie

budynku bez pozwolenia; na Marjaunę Zagłewską z Łoniowa gm. Rogozino, pow. płockiego za kupno od nieszanego sprzedawcy krowy chorej na gruźlicę; na Józefa Nadwadowskiego ze wsi Ludwików gm. Brwilno, pow. Płockiego za tamowanie ruchu; na Jaworskiego Józefa (Sienkiewicza, 58) za nieposiadanie prawa jazdy na rowerze na p. Amelję Dobrzyńską (Plac Kanoniczny; 6) za puszczanie psa bez kagańca.

Nowe postoje dorożek.

Po wielu ceregielach, zabiegach i konferencjach udało się Magistratowi Płockiemu ustalić 3 postoje dorożarskie w Płocku. Odtąd giełda dorożkarsko - taksówkowa zniknie z Rynku Kanonicznego. Postoje dorożek ustalono w miejscach następujących: na Rynku Kanonicznym 8 dorożek i 8 taksówek, na Szerokiej koło Baru Europejskiego 4 taksówki i 4 dorożki i na Dominikańskiej koło domu W. P. Płockiego 4 dorożki i 4 taksówki.

Od publiczności płockiej będzie teraz zależało, aby nie pędzić po dorożkę czy taksówkę koniecznie do Rynku Kanonicznego ale na którykolwiek najbliższy postój.

Włocławska „Lutnia” w Płocku.

W dniu 1 lipca przybywa do Płocka wielka wycieczka z Włocławka, z chórem „Lutnia”, który znowu w roku bieżącym wziął i nagrodę w konkursie jubileuszowym.

Chór ten wraz z orkiestrą 14 pułku piech. stacjonującego w Włocławku da w Parku Florjańskim koncert po cenach popularnych.

Sądzić należy, że cały Płock na koncert ten się wybierze, gdyż zarówno „Lutnia”, jak i orkiestra 14 p. p. słyną z artyzmu wykonywanych utworów. W pierwszym rzędzie miłych kujawiaków winne jest poprzeć nasze Pl. T-stwo Muzyczne i nasi imelomani. Chórem „Lutni” dyrygować będzie p. Konstanty Rogalski.

Weksle przedwojenne.

D. 1 lipca kończy się moratorium na weksle przedwojenne, o ile przedtem nie wyjdzie nowy dekret o przedłużeniu. Wszystkie weksle ówczesne, nawet niezaprotetowane uważane są za nieprzedawnione. Weksle dotychczas niezaprotetowane, muszą być obecnie zaprotetowane i oddane do sądu przed dniem 30 czerwca o ile są żyranoci.

Gdy zaś jest tylko wystawca, bez tyra zaprotetować nie trzeba. Do sumy dolica się procent za 5 lat. Wysokość waloryzacji sumy przedwojennej zależy od uszanowania sądu. Weksle, wydane za kupno maszyn do pracy, które jesszose obecnie znajdują się u dłużnika sąd zalicza do pełnowartościowych 100 proc. inne liczy się mniej, aż do 20 proc. sumy wystawionej. Do więcej uprzywilejowanych należą weksle wystawione na sumy wzięte na inwestycje lub na kupno domu, który pozostaje dotychczas w rękach dłużnika.

Rozmaitości.

Dlaczego Primo de Rivera zerwał małżeństwo.

Jak doniosły depesze z Madrytu, dyktator Hiszpanji, generał Primo de Rivera, zapadł na ciężki atak cukrzey. Następnie zaś nadeszła wiadomość, że zerwał zamierzone małżeństwo z bardzo bogatą panną de Castellanos. Zdawało się tedy, że obie te wiadomości stoją w blizkim z sobą związku

Tymczasem obecnie donosi ajeneja madrycka Fabra, że dyktator bynajmniej nie z powodu choroby, z której zresztą wyszedł szczęśliwie, zerwał z panną de Castellanos, lecz z powodu — giełdy.

Oto dowiedział się, że narzeczona jego uczeszcza do jednego z kantorów bankierskich i tam dokonywa znacznych operacji papierami notowanymi na giełdzie.

Ze względu więc na stanowisko jakie zajmuje wolał zerwać z narzeczoną, niż narazić się potem na zarzut, że żona jego wyzyskuje dla spekulacji giełdowych wpływy mężowskie

ROLNIK PŁOCKI

PORADNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY WSI MAZOWSZA PŁOCKIEGO.

DODATEK DO № 141 „DZIENNIKA PŁOCKIEGO“.

Ukazuje się co środa. Cena numeru 15 groszy. | Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 60 groszy.

O nawozach zielonych, znaczeniu ich w gospodarstwie i sposobie zastosowania.

Każdemu z nas wiadomo, jak ważnym jest w gospodarstwie nawożenie soli i chociaż wielu z nas nie zdaje sobie sprawy, dlaczego tak jest, wierzą jednak temu, widząc dobre skutki nawożenia.

To też każdy gospodarz starannie zbiera nawóz i chociażby miał jaknajwięcej, bo wie, gdzie nawóz tam i urodzaj, lecz pomimo tego starania gospodarz nie może tyle nawozu nagromadzić, aby mieć taką ilość, iżby można było wynawosić swe pola tak, jak tego zachodzi potrzeba. Z tego powodu często nierozsądny rolnik cierpi na tem bardzo, mówię nierozsądny, dlatego, bo przecież dzisiaj można sobie pomóc czy to nawozami zielonymi, czy też sztucznymi, bo dopóki tych nawozów nie znano, słusnie można było powiedzieć, iż na to niema rady. Nasi przodkowie tak robili, że pozostawiali całe lany nie obsiane, gdyż nie było na to rady, zresztą nie było może wtedy potrzeby, by koniecznie każdy kawałek pola corocznie był obsiany, ludzi bowiem było mało, a ziemi dosyć.

Z biegiem czasu ludzie się rozmnożyli i z tej samej ziemi, której przecież nie przybyło, musieli wytyć nie można więc było pozwolić, aby ziemia odlogiem leżała, ale wydała jaknajwiększe plony; lecz jak wiadomo, b. z nawożenia ziemia nie chce rodzić, to też ludzie pracy i nauki badając naturę roślin, podpatrzyli, że niektóre z nich rozwijają się bez dodatku obornika. Zastanawiają się nad tem bardziej, przysli do przekonania, że te rośliny, a takimi są wszystkie tak zwane motylkowe (strączkowe), pobierają sobie pokarm z powietrza i to pokarm najdroższy, którego jednak w powietrzu jest co niemiara, a nasywa się azotem.

Pobierają go swemi korzeniami a to przy pomocy drobniutkich tyjatek, zwanych bakteriami, które są w niedużych brodaweczkach, umieszczonych na korzeniach u wszystkich roślin motylkowych.

Te rośliny zaczęto siać i przyorywać jako nawóz, który przy dodaniu nawozów sztucznych, o których tu nie będę się rozpisywał, mogą prawie w zupełności zastąpić obornik.

I dzisiaj już, kiedy dobrze rozumiemy jak ważne są zielone nawozy przy pomocy sztucznych, możemy sobie radzić w braku obornika. Nawozy zielone umiejętnie stosowane mogą bardzo podnieść dochód z gospodarstwa. Dużo jednak dziś jest jeszcze takich gospodarzy, którzy mają czy to gorse kawałki gruntów, czy to dalej od domu położonych, na których mało sieją, siejąco zaś — liche mają urodzaje. Dla takich nawozy zielone są nieocenione, bo przy ich zastosowaniu pole zmienia się do niepoznania w urodzajne niwy.

Konieczna potrzeba, aby rolnicy jak najwięcej stosowali nawozy zielone. Nieocenionym jest wprost lubin, który oprócz przyswajania sobie azotu w ilości około 50 kg. na morgu, sięga korzeniami w podglebie, z bogactw glebę w mineralne składniki pokarmów, które zostały opłukane tam, gdzie zwykle rośliny nie sięgają, następnie przyorany zostawia je w warstwie rodzącej; nadto zielony nawóz rozłożony z bogactw ziemi w dużej ilości próchnicy, która w każdej ziemi, a szczególnie w ziemiach ubogich ma ogromne znaczenie. Prócz tego, oceniając ziemię,

zabezpiecza od zepsucia dobrą jej strukturę a nawet poprawia ją. Można i to powiedzieć, że te rośliny jakoby pogłębiają rolę, przenikają swymi silnymi korzeniami w podglebie głęboko, które gniją następnie wytwarzają w roli rodzaj kanalików, ułatwiających głębienie się w ziemi korzeniom roślin posianych na takich przyoranych na zielono roślinach.

Zwzatywszy te wszystkie korzyści powyżej wymienione, zdaje się, że warto stosować nawozy zielone i powinno to skłonić rolników do jaknajszerszego ich stosowania, a jednak gospodarze małorolni stosunkowo mało lubinu zasiewają.

Tłumaczą to przedewszystkiem tem, że szkoda ziemi cały rok poświęcać pod lubin i poniekąd mają słusność. W pewnych jednak wypadkach a mianowicie, gdy mamy pola odległe, albo bardzo liche, należy stosować przedplony.

Są jednak sposoby, przy których nie potrzebujemy tracić całego roku, a mieć te same korzyści. Temi sposobami są: międzyplony i poplony. Co do pierwszego to postępuje się w ten sposób, iż wczesną wiosną wsiawa się w żyto seradellę, która po zbiorze żyta, jeśli są sprzyjające warunki potem, doskonale wyrośnie; późną jesienią przyorujemy te rośliny.

Na śródplony najlepszą jest seradella, gdyż lubin prawie nigdy dobrze się nie udaje.

W niektórych okolicach widziałem siano lubin w kartofle po ostatnim obredzeniu, z bardzo dobrymi rezultatami.

Chcąc śródplony są dobre, lecz uważam, że wielo lepszym jest siać poplony. Uważam to dlatego za lepsze, że częściej się udają niejednokrotnie bardzo dobrze, a nadto mają tę dobrą stronę, że jednocześnie wtedy robi się i podorywka ściernisk, która ma ogromne znaczenie, tak że choćby i poplon się nie udał, to samo podoranie ścierniska już ogromnie podniesie plony na danym polu.

Chcąc w swojej pogadance mam głównie na celu nawozy zielone, jednak na chwilę odbiegam od tematu, bo gdy wspominałem o podorywce, to nie mogę pominąć tej tak ważnej sprawy, abym o niej całkowicie nie powiedział.

Sam przez szereg lat przeprowadzając doświadczenia, przekonałem się niezbicie jak nieocenioną wartość mają podorywki ściernisk i wprost nie mogę się wydziwić, jak można pozostawiać nie podorane ściernisko. Ja uważam to wprost za straszne, boć tutaj gospodarz dobrowolnie naraża się na tyle strat, które później na nim przecież się odbijają i zdaje

mu się, że nie będzie w tem przesady, gdyż każdy rolnik łatwo to zrobić może. Na to jednak mają wymówkę ci, którzy się tłumaczą, a mianowicie, że szkoda orać gdyż krowy się pasą. Jakie to nierozsądne tłumaczenie, to chyba każdy to rozumie, a przynajmniej rozumieć powinien. Cóż bowiem na ściernisku krowa może znaleźć? Pasienie na ściernisku i pozostawienie tegoż bez podorywki uważam (te się tak wyrażę) za okrucieństwo, bo krowa pozostawiona na samym ściernisku (co ma miejsce prawie wszędzie) czyż nie jest skazana na wyraży głód? Ziemia również przez tę krowę niemilosiernie deptana, przez słońce spieczona i wysuszona, czyż nie jest godną pożałowania?

Gospodarz; w ten sposób postępujący, traci bardzo dużo, bo bydlę swoje męrzy głodem i rolę z dobrej struktury, do której przez staranną uprawę doszedł, odrazu maruje.

Zresztą, gdyby tak zapytał takiego gospodarza, co by wolał, czy dobre zboże czy też paśnik na ściernisku, bez namysłu by odpowiedział, że przecież zboże. Tymczasem podobny rolnik ma to, czego nie chciał: chce dobrego zboża — ma sło, zato ściernisko zielone, bo przy takim postępowaniu tylko tak być musi. Przy tem proszę sobie wyobrazić, jeżeli jest dobre, gęste zboże, czy może być wtedy na tem ściernisku pasza? Nigdy. Bo, aby mieć dobre zboże, potrzeba rolę dobrze uprawiać a przez to samo wyniszczyć wszelkiego rodzaju chwasty, następnie choćby się jaka sieleń pokazała — to przez dobre zboże zostanie zagłuszoną. Więc ohyba łatwo zrozumieć, że ze względu na pastę ściernisko niema racji bytu.

Ściernisko zachwaszczone i zielone jest najwyraźniejszym dowodem nieudolnej gospodarki.

Przypatrzmy się teraz korzyściom jakie daje podorywka ściernisk. Najpierw zachowuje dobrą strukturę, zatrzymuje wilgoć w ziemi, niszczy chwasty jak również rozmaite szkodniki, jednym słowem: podorywka to pol nawozu, więcej nawet, bo choć byśmy ziemię najobficiej nawozili, jeżeli niema dobrej uprawy — straty tylko rolnikowi przynosi, tak, że do pewnego stopnia jest to dźwignia naszych gospodarstw.

Muszę jeszcze i to powiedzieć, że choćbyśmy z jakiegokolwiek powodów nie mieli zamiaru siać poplonu, to podorujemy jak najprędzej po skończeniu zboża, gdyż i tu każdy dzień ma swoje znaczenie.

(Dok. nast.)

O. T. R.

Wrażenia z wycieczki w Rypińskie.

Dnia 16.6 b. r. wyjechali przedstawiciele kółek rolniczych na wycieczkę do Rypina.

Celem wycieczki było stwierdzenie jakie korzyści może dać wspólny sbyt mleka, przy pomocy organizacji, opartych na spółdzielczości.

Prócz mleczarni zlustrowano szereg gospodarstw małych, których główny dochód stanowi produkcja mleka i wychów trzody.

Wycieczkę przywitał prezes Okręgowego Tow. Roln. p. Chelmiński i miejscowy instruktor p. Kleczyński, którzy objęli przewodnictwo.

Po obejrzeniu kilku wzorowych gospodarstw pod samym Rypinem udali się nasi kółkowiście autobusami do cokrowni w Ostrowitem, skąd kolejką wąskotorową w stronę Dobrynia nad drzewą.

Tam pokazano gospodarzom naszym bardzo dobrze gospodarowane małe warsztaty rolne.

Ponieważ celem wycieczki było głównie zapoznanie się z racjonalną hodowlą bydła i trzedy, oraz sbyt nabiału p. prezes Chelmiński pokazał jedną dobrą oborę dworską w Wąpielsku.

Następnego dnia t. j. w niedzielę o godz. 7-ej rano zwiedzili kółkowiście mleczarnię parową „Rotr“, Bank Spółdzielczy i hurtownię przy Banku Spółdzielczym.

Gospodarze tamtejsi wprowadzają wszędzie osteropolówkę norfolkską (okopowe, jarysna, pastwne, owa), jako najprostrszą i najbardziej dostosowaną do ich kierunku gospodarczego.

Przy małej stosunkowo przestrzeni obsianej osiminzami, nie odczuwają zupełnie braku słomy, gdyż słomy osimej używają na paszę b. mało.

Za to przy dobrze prowadzonej hodowli mają sporo nawozu, sadzą dużo okopowych, przez co nie boją się jarzyn, które po okopowych przychodzą i są naogół bardzo dobre. Jednak przynależni się sami, że bez odpowiednich budynków hodowla nie pójdzie i dopóki nie zdobyli się na takie budynki, hodowla się u nich rozwijać nie mogła.

Przy zwiedzaniu gospodarstw każdy właściciel wyjaśnił wycieczkowiczom nietylko stronę techniczną swego warstata, ale i stronę kalkulacyjno-rachunkową.

Wywiązywały się ciekawe dyskusje z tamtejszymi gospodarzami, co napewno nie powstanie bez wrażenia.

W niedzielę zwiedzili przedstawiciele płockiego okręgu mleczarnię parową „Rotr“.

Instruktor mleczarski p. Gabrys pokazał nietylko wewnętrzne urządzenie mleczarni, która wówczas była w pełnym ruchu, ale zapoznał z historją całego ruchu mleczarskiego w Rypińskim.

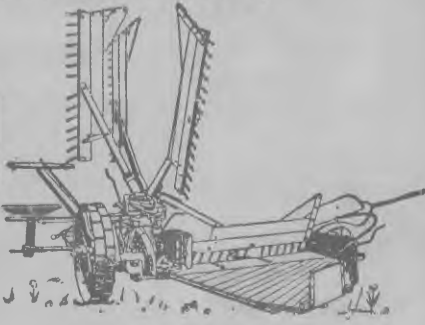
Mleczarnia „Rotr“ w Rypinie wysła masło bezpośrednio na rynek angielski i dziś t. j. w czerwcu masło kalkuluje się za 1 kg. po odciążeniu kosztów transportu po 6 zł. 20 gr. Wyplaty odbywają się nie za litr, ale za kilo procent tłuszczu, co na tysiąc litrów daje 8 i pół litra na korzyść producenta wyżej, niż przy rachunku litrowym.

To też za maj wypłacono po 6,8 grosza za 1 procent tłuszczu z kilograma.

Jako spółdzielnia płaci tylko 1/4 podatku obrotowego, a masło eksportowe jest całkowicie wolne od podatku.

Maszyny żniwne

org. DEERINGA, I części zapasowe do wszelkich systemów



GRABIE

automatyczne i włóściarskie

na warunkach przystępnych poleca: **M. Margulies w Płocku.** Fabryka maszyn i sprzętów rolniczych.

Nasz powiat zdawna już nosi się z zamiarem stworzenia parowej centrali mleczarskiej w Płocku, zwiędzenie więc mleczarni Rypińskiej jest na czasie.

Z mleczarni przeszli kółkowicze do świeżo uruchomionego młyna Spółdzielczego.

Przy hodowli potrzebne są otręby. Młyn spółdzielczy na każdym cent. metr. zboża swoim osłonkom wydaje o 2 klg. otręb wigoci, niż obcy i to otręb dobrych bez domieszki zanieczyszczeń szkodliwych dla zdrowia inwentarza.

Pomocą finansową dla tych placówek jest miejscowy Bank Spół-

dzielczy. Przy banku jest hurtownia spożywcza i skład nawozów sztucznych.

Silna placówka kredytowa jaką jest tam Bank Spółdzielczy, finansuje wszystkie placówki społeczno-gospodarcze i tylko dzięki pomocy Banku mogą się one rozwijać.

Na zakończenie odbyło się zwiędzanie miasta.

Wogóle wrażenia z wycieczki powinno zostać bardzo dodatnie.

U siebie w płockiem, mamy dwie szkoły rolnicze, ognisko kultury i wogóle powiat nasz na podniesienie oświaty grossa nie żałuje.

W Rypińskiem zaś odwrotnie,

oświata stoi niżej, ale gospodarstwo organizują się lepiej i nie obawiają się zaangażować kilkanaście złotych na placówki handlowe.

To też gospodarstwo stoja od nas wyżej. Zawdzięczają też rolnicy swój postęp w rolnictwie w znacznym stopniu swoim bliskim sąsiadom z Pomorza.

Gleba naszego powiatu sprzyja produkcji paszy i jeżeli postawimy hodowlę na nogi, to nie straszne będą dla nas lata mokre, bo chociaż ziarno zawieździe, to urodzi się passa.

A jeżeli zorganizujemy należycie tą gałąź produkcji i rolnik otrzyma dobrą cenę za swój produkt, to

z pewnością pociągnie za sobą zupełnie inną organizację gospodarstw. Opierając doobód gospodarstwo nie na jednym wyłącznie dochodzie ze zboża nie będzie się obawiał lat za mokrych.

Ogólne wrażenie z wycieczki było bardzo dobre. Kółkowicze dziękowali swemu instruktorowi, za którego inicjatywę tyle ciekawych rzeczy zobaczyli.

Okręgowe T-wo Rolnicze zaś na tym miejscu składa serdecznie podziękowanie Wpau Prezesowi OTR Rypińskiego za nadzwyczajną uprzejmość i pomoc w przyjęciu wycieczki.

OSTATNI WYRAZ DOBROCI
Papierosy GABINETOWE
 Do nabycia tylko w **Hurtowni Tytuniowej**
Szczepana Praszkiwicz
 Płock, Kościuszki 9, Telefon 183.

Zgubiono książeczkę Pow. Kasy Chorych w Płocku nr. 5834, na imię Heleny Popiołkowskiej, 498



DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„Trzej uczeni hultaje“
 Dramat w 10 aktach z życia poszukiwaczy złota.

Początek seansów o godzinie 7 ej i 9 ej wieczorem. W sobotę od godz. 5 do 7 i w niedzielę od godz. 3 do 5 wszystkie miejsca po 80 gr.

DZIS I DNI NASTĘPNYCH!

„NIEWOLNICA SZEKA“
 Dramat wschodni. W rolach głównych: Jetta Goudal i W. Varcovyi.

Początek seansów o godzinie 7 ej i 9-iej wieczorem.

Wyszła praktyczna broszura

„Zoły n nosacizna“
 przez **Z. OLSZAŃSKIEGO**
 lekarza weterynarji.
 Cena 60 gr. WŁOCŁAWEK — u autora.

SZKOŁA KROJU SZYCIA, HAFTU I MEREZEK
 prof. K. Lewańskiego
 Oddział w Płocku.
 — Grodzka 7. —

Przyjmuje się zap.sy uczenie od godz. 9 do 1 i od 3 do 5 pp

KURS TRWA CZŁE LAYO

System nauczania kroju i szycia, opracowany przez prof. Lewańskiego, skraca znacznie naukę i daje możność po ukończeniu kursu, łatwo wykonywać wszelkie stroje damskie, dziecięce, bieliznę i modelowanie podług ostatnich mody.

Po ukończeniu kursu uczenie otrzymują patenty cechowe i świadectwa szkolne

Kończące pełne kursy nauczycielskie otrzymują posady nauczycielek w oddziałach prowincjonalnych.

Modele od 50 groszy do nabycia

STOWARZYSZENIE ROLNICZE PŁOCKIE SP. AKC.

przyjmuje zamówienia na:

- 1) REMONT DACHÓW PAPÓWYCH
- 2) NOWE KRYCIE DACHÓW PAPA 6
- 3) nowe krycie dachów blachą ocynkowaną.

Materiał wyborowy — ceny konkurencyjne.

Gniezno

M. GUTKIND

ZAKŁAD KRAWIECKI
 Płock Grodzka 14, Tel. 291.

ma zaszczyt zakomunikować Szan. Klijehteli, że zakład został zaopatrzony w najświeższe materiały krajowe i zagraniczne na sezony wiosenny i letni na garnitury sportowe, wizytowe i palta według ostatnich modeli. Krój wykwinny!

Fabryka Papy Dachowej i Przetworów Smółcowych
p. f. „MAZOWSZANKA“
 Przedsiębiorstwo krycia i konserwacji dachów PŁOCK, Fabryka i kantor: Aleje Miejskie przy Rynku

Dostarcza w każdej ilości:

- Ogniotrwałą papę smołcową na dachy w kilku gatunkach
- Specjalną papę gudronową do podbiccia sufitów i ścian drewnianych.
- Specjalną papę izolacyjną na fundamenta, Smołę preparowaną, gazową i drzewną.
- Lepnik.
- Gudrony.
- Karbolineum jasne i bronzowe,

Wykonuje:

- Pokrywanie dachów papą smołcową wszelkimi systemami.
- Remonty starych, uszkodzonych i zdewastowanych dachów.
- Reperacje i smarowanie.
- Podbitki ze specjalnej papy gudronowej w budynkach inwentarskich, w celu zabezpieczenia drzewa przeciw oparom i gniciu.
- Zbadanie dachów na miejscu, jakoteż dokładne kosztorysy, bezpłatnie i bez żadnych zobowiązań. Za wykonane roboty długoletnią gwarancją.

CENY BARDZO PRZYSTĘPNE

„Szwajcarskie gorzkie ziola“ są naturalnym łagodnym środkiem przeciwszczajającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia i działającym przeciwko otyłości.

„Szwajcarskie gorzkie ziola“ pobudzają apetyt.

Sprzedają apteki i sklepy apteczne po zł. 1.50 za pudełko Skład główny apteka A. GAŚECKIEGO w WARSZAWIE UL. LESZNO 41. Wysyłamy najmniej 2 pudełka po otrzymaniu zł. 4 gr. 30 (z przesyłką).

DBAJCIE O SWOJE ZDROWIE!

„Szwajcarskie gorzkie ziola“ (z marką „Kogut“) są stosowane przy chorobach żołądka, kiszki, obstrukcji, kamieni żółciowych.

Wszelkie Nawozy sztuczne

- 1) Superfosfat 16% i 18%
- 2) azotniak mielony i granulowany
- 3) tomasynę
- 4) sól potasową krajową i zagraniczną

na dogodnych warunkach kredytowych.

NATAN GRABARD
 PŁOCK
 Tumska 5, Tel. 159

Na letnie mieszkanie do wynajęcia od 25 b. m. dwa pokoje z kuchnią bez mebli przy ul. Wiatrak 10, u Andrzeja Tomaszewskiego. 500

Freblanka albo panienka inteligentna do dwójga dzieci potrzebna od zaraz. Wiadomość w Administracji „Dz. Pł.“ 501